



GAZETT WILENSKIE  
W SOBOTE DZIA I. STYCZNIA ROKU 1780.



Z ANGLII.

Z Londynu d. 19. Listopada.

Dowiadujemy się teraz że znaczna owa liczba Statkow, ktora była przed nie jakim czasem wysłana z Cork, przybyła dnia 12. Września do wyspy Barbady. Listy z St. Kitt donoszą, że na wyspach Angielskich zebrano 8,000. Ochotników; że Amirał Parker przybywszy tam z Jamajki,

wziął Komendę nad Eskadrą Angielską, i popłynął wraz z Amirałem Rowley końcem odebrania Grenady. Zkądinąd zaś donoszą że ta wyspa od naszych w rzeczy samey już jest odebrana, iako i wyspa S. Wincentego, i ta nowina od dwóch dni już się utrzymuje. Głoszą także i to, że Ministrowie nasi postrzegli, iż ugodą z Amerykanami jeszcze

jest podobna, i przeto bez od-  
włoki mają do niej wszelkiego  
przykładać starania.

Pogłoska pierwsza, jakoby  
Amirak *Rodney* miał płynąć  
do *Gibraltaru* dla zawiezienia  
tam żywności, nie potwier-  
dza się. Wiemy z kądinąd, że  
kilka okrętów z żywnościami  
tam weszło, i jeden okręt z  
*Barbary* ze 100. wołami. Wię-  
cej ich w czasie zimowym  
będzie mogło tam wnieść; a  
Garnizon nasz tameczny opa-  
trzony jest dostatecznie na  
rok cały, nie rachując tego, co  
się tam zawiezie przed koń-  
cem Roku.

#### Z FRANCYI

Z *Brest* d. 10. *Listopada*.

Uczynione kroki dla uta-  
wienia przed *Anglikami* wy-  
ścia Eskadry Generała *Hisz-*  
*pańskiego*, datą pochop do wie-  
rzenia, że nowe obróty w Por-  
cie *Havre* miały za cel utrzy-  
manie *Anglików* w spoko-  
ności. Mówią zupewnieniem,  
że D n *Cordova* powróci na  
Wiosnę z 30. okrętami szereg-  
gowymi zoltawił on nam  
21. my z naszej strony przy-  
gotujemy ze 30. na przyzlio-

ročną Kampanią, Floty za-  
tym złączone będą miały ra-  
zen na 80. Okrętów szereg-  
owych. Zpodobayinże zape-  
wnieniem mówią, że na Ko-  
mendę tych Flot złączonych  
przyedzie z *Ameryki* *Hrabia d'*  
*Estaing* Roboty w naszym  
Porcie idą zawsze z równą ży-  
wością. Od czasu powrotu z  
Morza Woyska naszego, aż do  
dnia 1. *Listopoda*, rachowano  
w Regestrze umarłych 7661.

Z *L' Orient* d. 12. *Listopada*

Z *Donem*. *Cordova* wy-  
szły z *Brest* dnia 9. zrana czty-  
ry *Fregaty Francuskie*. Pomi-  
niony *Don* ma (jak słychać )  
rozkaz, aby się iak nayprę-  
dzej do *Hiszpanii* spieszył, a  
to dla tego, iż *Amirak Rodney*,  
naznaczony do *Jamaiki*, miał  
się podjąć wstąpić do *Gibal-*  
*taru*, i zawieść tam żywno-  
ści. Spodziewa się on pewnie,  
że mu mającemu 10. o-  
krętów szeregowych *Don*  
*Barcelo* swemi choć licznemi,  
ale małemi *Statkami*, niepo-  
tra fidać odporu; ale *Don Cor-*  
*dova* będzie mu mógł pokazać,  
że kalkul jego jest fałszywy;  
i jeśli prawda, że *Amirak*

*Angielski* popłynął już z takim projektem, przyjdzie bez wątpienia do tego, że się z sobą sprubnią.

Z *Burdygali* d. 13. *Listopada*.

Według naszych Listow z *Hiszpanii*, Don *Ulloa* jest to drugi Don de *Arce*, i zdaje się być przekupionym na zdradę swego Monarchy. Ten Don *Ulloa* jest uczony, i przytym biegły w sztuce morckiej, posyłany przed 40. blisko laty do *Pèru* z Akademikami *Francuskiemi*. Wiadomo jest, że on krąży z Eskadrą przy wy-  
spach *Azorskich*. Don *Langara*, jeden z Kapitanow powróciwszy z tey Wyprawy, zadaie mu trzy wielkie punkta. *Pierwszy*, iż miał wiadomość o 8. okrętach Kompanii *Angielskiej Indyjskiej*, a ich nie ści, gał. *Drugi*, iż dopuścił *Fre-gacie Angielskiej* wziąć *Fre-gatę Hiszpańską S. Monikę*. *Trzeci*, iż podobnież dopuścił zabrać jeden okręt z *Manilli* naładowany dwóma Millionami *Piastrów*. Słychać, iż on już jest z żony, i na jego mieylce inny naznaczony.

Z *HISZPANII*

Z *Madrytu* d. 5. *Listopada*

Dwór tuteyszy wydał Ustawę, mocą której, po trzech Miesiącach od czasu iey ogłoszenia, w żadnym Porcie *Hiszpańskim* nie będzie wolno przyjmować Towarow wy-prowadzonych z *Wielkiej Brytannii*, choćby były przywiezione na Statkach obojętnych. Ta nowa Ustawa, przecinająca zupełnie wszelki handel z *Anglią*, może tym sposobem uczynić iakieś zamieszanie w handlu innych Narodow. Jest to coś podobnego do sławnego owego *Aktu Nawigacyi*, który *Europa* znieść usiłuje; i przeto powszechnie tu rozumieją, że Państwa obojętne będą to tuteyszemu Dworowi przekładały. Do tego, albo *Hiszpania* może się obyć bez towarow *Angielskich*, albo nie: Jeżeli może, tedy ten zakaz jest niepozyteczny; jeżeli zaś nie, tedy będzie patrzała zawsze na niezachowanie tego nowego prawa, które Statki obojętne potrafią oszukiwać. Przykład *Francyi* wielkiej jest w tey rzeczy wagi; gdyż lubo w wojnie została z *Anglią*,

towary iednak obu Królestw zamieniaią się zawsze za pomocą Statków obojętnych, tak przez *Ostendę*, iak przez *Hollandyę*.

*Z Obozu S. Rocha d. 25. Paździ:*

Przyśli na tuznaczną kwo-  
tę nowych ryzników. Przy-  
była także razem Dywizya  
od 108. Artylerystów z 4.  
Officerami z *Walencyi*. Robo-  
ty w Fortecy nieprzyjaciel-  
skiej idą z po piechem. Po-  
czeli robić nowe baterye po  
różnych miejscach Gory.  
Ogień ich przesłotygodnio-  
wy był daleko cięższy, niż  
dawniej. Myśl ich była prze-  
szkadać naszym robotom; ale  
mimo to, idą one z należytą  
żywością. Ranili nam tylko  
kilku żołnierzow, iednego z  
Gwardyi *Walońskich* niebe-  
spiecznie, innych czterech  
lekko

## Z WŁOCH

*Z Geny d. 16. Listopada.*

Zwierzchność tuteysza po-  
strzegłszy, że wielka liczba  
Maytkow poddanych Rze-  
czy pospolitey została na słu-  
żbie w Kraiach Cudzoziem-

skich, postanowiła wydać ob-  
wieszczenie wzywające wszy-  
stkich do własnego kraju.

Niektóre Statki zbrojne  
Cesarza *Marokańskiego* miały  
niedawno zabrać dwa Okrę-  
ty *Hiszpańskie* naładowane,  
i zaprowadzić je do *Barbaryi*.  
*Murzyni* także z ponadbrzeża  
*Senegalskiego* wzięli (iak sly-  
chać) ieden Statek *Francuski*  
od 18. armat, i spalili go, poza-  
bjawszy wszystkich ludzi, któ-  
rych w nim do 70. znaleźli.

*Z Hanowerkiego d. 8. Grudnia.*

Swieżą nowinę mamy z *Gi-  
braltaru*, iż Oberstleytnant de  
*Hugo* z Reymentu *Hardenber-  
skiego*, wypadłszy z tej For-  
tecy z 500. *Hannowerczykami*,  
tak pomyślnie na *Hiszpańskie*  
Linie uderzył, iż 200 *Hiszpa-  
now* na placu położył, 100.  
wziół w niewolą, tyleż har-  
mat zagwozdził, wszystkie  
ich tam roboty zruynował, i  
odparł woysko na półtory go-  
dziny odległości. Spodziewa-  
my się mieć wkrótce dokła-  
dnieyszą o tym wiadomość.

## SUPPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

W SOBOTĘ DNIA I. STYCZNIA ROKU 1780.



## Z HOLANDYI

Z *Amsterdamu* d. 22. *Listopada*  
*Stany Nasze* postanowiły  
 na statek dawać konwoje  
 Statkom naszym Kupieckim.  
 Mocą tego postanowienia ma-  
 ią być wysłane trzy Eskadry,  
 których Oficerowie odebra-  
 li już rozkaz być gotowemi.  
 Pierwsza od 8. okrętów ma  
 przeprowadzać Statki nazna-  
 czone do *Francyi*; druga od ty-  
 luż okrętów ma być wysłana  
 z Statkami do *S. Eustachiusza*,  
*Curacao*, i *Surinam*; trzecia na-  
 cstatek złożona z 9. okrętów  
 ma służyć dla załony tych  
 Statków, które będą wysy-  
 łane na *Morze Śródziemne*,  
 do *Cadix*, do *Lizbony*, i do  
 wszystkich Portów leżących  
 tak nad Brzegami *Angielskie-*  
*mi*, iaki *Francuskiemi*,

Z *Hagi* d. 28. *Listopada*.

Kawaler *Yorke* Extraordy-  
 naryiny i Pełnomocny Posel  
 Króla Jmci *Angielskiego*, podał  
 dnia 26. tego Miesiąca Sta-  
 nom Naszym Generalnym  
 Memoryał następujący. „  
 „ Król Jmć nie mógł bez za-  
 „ dziwienia uważać na mil-  
 „ czenie Waszych Wysokich  
 „ Mocarstw po tym Memo-  
 „ ryale, który z rozkazu me-  
 „ go Monarchy ia niżej pod-  
 „ pisany miałem honor po-  
 „ dać, iuż temu cztery Mie-  
 „ siące, z dopraszaniem się o  
 „ posilki Traktatami umowio-  
 „ ne. Nie dopominałby się  
 „ Król Jmć o pomoc Państw  
 „ z sobą sprzymierzonych  
 „ gdyby, i nie był do tego  
 „ pobudzonym przez pogróż-  
 „ ki, przygotowania, ow-

„ szem przez same niaizdy  
„ swych nieprzyjaciół, i nie  
„ był u siebie postanowiony,  
„ iż bezpieczeństwo *Wielkiej*  
„ *Brytannii* równie *Walze*  
„ *Wyfokie Mocarstwa* ob-  
„ chodzi, iak własne ich za-  
„ chowanie. Mówiąza tą  
„ prawdą duch i słowa wszy-  
„ stkie *Traktatow*. *Walze*  
„ *Wyfokie Mocarstwa* wię-  
„ cey mają światła i słuszno-  
„ ści, niż żeby mogły na to  
„ niemiec baczności, gdy  
„ zwłaszcza Same niegdyś  
„ nalegały o przydanie oso-  
„ bnego Artykuła do *Tra-*  
„ *ktatu Roku 1716*. gdzie  
„ *Casus Fœderis* znajdujesię  
„ wyrażony osobem iaknym  
„ i żadney wątpliwości nie  
„ podpadającym. Deklara-  
„ cya nieprzyjacielska poda-  
„ na w *Londynie* przez *Mar-*  
„ *grafa de Noailles*, uderzenie  
„ na *Wyspę, Jersey*, obleże-  
„ nie *Gibraltaru*, i wszystkie  
„ inne kroki tak pewne są  
„ tylaż dowodami oczywi-  
„ stego i wyraźnego niaizdu;  
„ do tego widziały *Walze*  
„ *Wyfokie Mocarstwa* w  
„ czasie skończonego teraz

„ *Lata*, iż złączone sły *Do-*  
„ *mu Burbońjskiego* zmerzały  
„ oczywiście do wpadnięcia  
„ i uderzenia na *Państwa*  
„ *Króla Jmci*; i lubo użyte  
„ mocne środki z strony  
„ *Monarchy*, gorliwość  
„ przytym i starania patri-  
„ otyczne *Narodu Angielskie-*  
„ *go*, odwróciły dotąd szczę-  
„ śliwie, przy osobliwym  
„ *Błogosławieństwie Boskim*,  
„ te harde zamyśły, niebezpie-  
„ czność jednak jeszcze zo-  
„ staie, i nieprzyjaciela nie  
„ przestają nieodmiennym  
„ tonem grozić straszniemi  
„ niaizdami przy pomocy  
„ wszystkich swych sił mor-  
„ skich. Nie może *Król Jmć*  
„ tego rozumieć, ażeby ną-  
„ drość *Walzych Wyfokich*  
„ *Mocarstw* dopuściła im  
„ być obojętniemi w interes-  
„ sach tak wielkich i spol-  
„ nych obu *Narodow*; a tym  
„ barziej nie może sądzić,  
„ aby One nie były przeko-  
„ nane o słuszności pobudek,  
„ które nakłoniły *Króla Jmci*  
„ do dopominania się o winne  
„ mu z tylu miar poślki.  
„ Chciałby raczey *Król Jmć*

„ być tego zdania, iż Wasze  
„ Wyfokie Mocarstwa uch-  
„ waliwizy powiększenie  
„ swey Siły Morskiej, przez  
„ samą iedyńie rostopność  
„ odwlekły swą odpowiedź,  
„ pókiby nie były w lepszym  
„ stanie dostarczania należy-  
„ tey pomocy. Dla czego,  
„ ponawiając iak naymo-  
„ cnieysze nalegania, mam  
„ rozkaz upraszać w sposob  
„ iak nayprzyjaźniejszy, a-  
„ by Wasze Wyfokie Mocar-  
„ stwa nie odkładały obmy-  
„ ślenia środków do nay-  
„ prętszego zadość uczynie-  
„ nia swym obowiązkom.  
„ Postanowienie Waszych  
„ Mocarstw tak wielkiej  
„ jest potrzeby i wagi dla  
„ swych skutkow, iż Król Jmć  
„ rozumiałby, że zaniedbał  
„ swych obowiązkow, zanied-  
„ bał swoich i Rzeczy pospo-  
„ litey Poddanych, gdyby  
„ im szczyrze nie zalecił tey  
„ sprawy na prętką i pilną  
„ uwagę. Wiele barzo zale-  
„ ży na tym Królowi Jmci,  
„ aby w tey tak istotney rze-  
„ czy, przez wyraźną i nie-  
„ odwłoczną odpowiedź, był

„ prętko objaśnionym. Spo-  
„ dziewając Król Jmć po  
„ sprawiedliwości Waszych  
„ Wofokich Mocarstw, iż Ich  
„ odpowiedź będzie się zga-  
„ dzała tak z Traktatami, iak  
„ z przyjaźnią, którą Król  
„ Jmć zawżze miał ku Rzpl-  
„ tey; i według postanowie-  
„ nia Waszych Wyfokich  
„ Mocarstw Król Jmć przed  
„ sięweźmie dalsze środki,  
„ które będzie sądził za nay-  
„ przywoitsze do okolicz-  
„ ności, i za naylepsze do  
„ bezpieczeństwa swych Sta-  
„ now, do dobra, swego  
„ ludu, i do utrzymania go-  
„ dności swoiey Korony.,,  
Dan w *Hadze* dnia 26. Listo-  
pada 1779. *Kawaler Yorke*.

N. B. Artykuł osobny Tra-  
ktatu R. 1716. tyczący się *Ca-  
sum Fœderis*, o którym jest  
wzmianka w tym Memoryale,  
zawarty jest w słowach nastę-  
puiących.,, Przypadek, w któ-  
rym będzie się można do-  
magać o umowione posiłki  
przez Traktat Związku,  
nie tylko będzie na tenczas,  
gdy na którekolwiek z  
sprzymierzonych Państw

nieprzyjaciel uderzy, lecz i na ten czas, kiedy którekolwiek z kraicw sąsiedzkich będą czyniły na pomienione dwa Państwa przygotowania wojenne, lub im będą groziły: co się łatwo da poznać, już przez nadzwyczajne wojsko rekrutowania, już przez uzbraiania Flot wojennych, już nakoniec z jakieykolwiek inney okoliczności, któraby mogła słuszną bojaźń rzucić, i przymusić którekolwiek z Państw sprzymierzonych do wzajemnego uzbraiania się z swej strony., Ta Klauzula znaydowała się ieszcze w Traktacie Roku 1703, ale że w drugim potym Traktacie Roku 1716. przez omyłkę była opuśczonea, przeto za domaganiem się Rzpltey, przydano ten pomieniony Artykuł osobny, iako naybezpiecznieyszy środek szczegulniejszego wypełnienia jednego z naywiększych obowiązkow, to jest, dania sobie wzajemney pomocy w czasie potrzeby.

## Z NIEMIEC

*Z Minden d, 21. Listopada.*

Tak Reyment *Pruski* stojący tu w Garnizonie, iako i Reymenta *Westfalskie* mają (iako słychać) rozkaz powiększenia swych Kompanii 25. Ludźmi i starania się o Ekwi-pażę polną. Przytomność Xiążęcia Dziedzicznego *Brunszwickiego* w Xięstwie *Brandenburskim* dała była pochop do wojennych pogłosek; ale teraz Listy z samego *Brunszwika* odebrane donoszą, iż ten Xiążę powrócił już tam przez *Berlin*, oddawszy wizytę Xiążęciu *Henrykowi Pruskiemu* w Zamku jego *Rheinsberg*.

*Z Bruxellid, 22. Listopada.*

Piszą z *Wersalu*, iż dnia 15. posłano dla wszystkich Officerow, na których kolej tego Roku przypadała Urlopy półroczne, i pozwolenia Pułkownikom oddalenia się od swych Reymentow. Przydają też Listy, iż przez ujęcie kosztow extraordinarynych, których wyciągały brania na frakt Statkow i zprowadzania wszystkich potrzeb dla wojska, wydatkino potrzeby morskie kosztują tylko teraz 14. Millionow co miesiąc.